

Jan Trzynadlowski

Powieść : teoria i historia, rodzaj i gatunek

Prace Polonistyczne Studies in Polish Literature 36, 153-157

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN TRZYNADŁOWSKI

POWIEŚĆ TEORIA I HISTORIA, RODZAJ I GATUNEK

W rozważaniach naszych termin „gatunek” w odniesieniu do powieści na razie wyrugujemy na rzecz bardziej określenia ogólnego niż terminu, a mianowicie „forma”. Przyczyna tego zabiegu jest prosta: nazwa „forma” ma charakter wyraźnie neutralny, pojęcie zaś „gatunku powieściowego” będzie tutaj przedmiotem dyskusji, a może nawet zakwestionowania.

Powieść należy do dużych (wielkich) form literackich w obrębie tzw. prozy narracyjnej. Rozumienie „duża” czy „mała” forma literacka opiera się nie na przesłankach czy wyróżnikach przestrzennych, czyli konstrukcyjnych, lecz kompozycyjnych, wyraźnie strukturalnych. Istnieją powieści olbrzymich nieraz rozmiarów (powieści — rzeki) oraz niesłychanie skondensowane (np. utwory powieściowe P. Mériméego), przy czym wszystkie one zbudowane są na analogicznych zasadach. To właśnie prawo czy też możliwość „mutacji wewnątrzstrukturalnej” jest zasadniczym czynnikiem powodującym, iż powieść wykazuje dwie właściwości innym gatunkom literackim bądź nie znane, bądź właściwe nie w tym natężeniu i dynamizmie:

— właściwość pierwsza to zdolność do wchłaniania innych gatunków i posługiwania się ich funkcjami,

— właściwość druga to długotrwałość historyczna i możliwość nieustannych przekształceń nacechowanych adaptacyjnie; znaczy to, że poszczególne ukształtowania powieściowe nie są jedynie czysto literackimi pomysłami, lecz artystyczną konsekwencją wzajemnych powiązań ze zjawiskami socjo-filozoficznymi danego okresu. Powiązań rzeczywistych wzajemnych, tzn. obustronnych: potencjał artystyczny i filozoficzny zawarty w powieści niejako promieniuje na zewnątrz, ma nawet ambicje „sterowania epoką”, równocześnie zaś dana epoka historyczna z całym swym ładunkiem treści społecznych w szerokim tego słowa znaczeniu wywiera przemożny wpływ na bardzo złożony arsenał możliwości i konieczności literackich.

O przykłady nietrudno, gdyż dostarcza ich cała historia po-

wieści. Wskażemy zatem na niektóre jedynie. W epoce polskiego Oświecenia powieść jest czymś w rodzaju formy racjonalizacji i weryfikacji literackiej: posługując się kostiumem piśmiennictwa praktycznego (dziennik, pamiętnik) sama nabiera cech piśmiennictwa autentycznego, co odpowiadało społeczno-dydaktycznym zapotrzebowaniom odbiorczym i ambicjom filozoficznym samych autorów. Okres romantyzmu, epoka najszerszych uprawnień twórczych pisarza-kreatora, powołuje do życia postawę autorskiej „wszechwiedzy” jako stosunku pisarza do stworzonej przezeń rzeczywistości artystycznej. A równocześnie powieść romantyczna dała swoistą interpretację historii, w której szczególną rolę miała odgrywać jednostka nieprzeciętna. Z kolei to, co zwykle się nazywało realizmem, przybrało postać trojaka, zależnie od autorskiego rozumienia funkcji literatury; „poszukiwacze prawdy” (G. Flaubert, w niektórych utworach B. Prus) kształtowali formy niejako zasłaniające autora i prezentujące „obiektywne postaci rzeczy”, „społeczniczy” i „psychologowie” (B. Prus, ale i F. Dostojewski!) komponowali obrazy prawdy rzeczy i prawd wewnętrznych z niesłychanie nieraz bolesnym i drapieżnym krytycyzmem, „publicyści” (przede wszystkim wczesna Orzeszkowa) ujmowali swe idee społeczne i artystyczne w rygory pisarskie powieści tendencyjnej. Psychiczne i społeczne wyobcowanie daje wizję świata pełnego grozy (F. Kafka), w którym jednostka z góry jest skazana na zagładę w sytuacji, gdy mechanizmy społeczne są rzeczywiście odczłowieczonymi maszynami. Zanurzenie się w myśli jako w świecie odtworzonym stawało się literacką reakcją na płaską faktografię, a wewnętrzną grą skojarzeń przeciwstawieniem się pozornie logicznej rzeczywistości (M. Proust i J. Joyce). Eksperyment literacki był *de facto* hermetyczną formą filozofii rzeczywistości. I wreszcie, by zamknąć listę przykładów stanowiących jak gdyby „wewnętrzny aneks” do obecnej wypowiedzi teoretycznej, przypomnimy dwie jeszcze kategorie nacechowanych ukształtowań powieściowych: metodę analizy i opisu zgodnie z dyrektywami realizmu socjalistycznego (przekształcanie rzeczywistości społecznej) oraz strukturę *science fiction* (ewokowanie rzeczywistości według zasad i przewidywanych możliwości „utopii technicystycznej”).

Gdyby przeto poddać powieść rygorom badawczym klasycznie pojmowanej teorii literatury, jawiłyby się następujące kręgi i warstwy wymagające szczegółowej obserwacji:

- a) materiał literacki zebrany z różnych okresów funkcjonowania powieści,
- b) literacki materiał pozapowieściowy towarzyszący w poszczególnych okresach formom powieściowym,
- c) materiał socjofilozoficzny stanowiący pozaliteracką rzeczy-

wistość okresów, w których funkcjonowały badane formy i odmiany powieściowe,

d) cechy strukturalne wspólne badanym formom i ich odmianom,

e) cechy konstrukcyjne będące wyróżnikami poszczególnych stadiów historii powieści o cechach wyraźnie odmiennych,

f) heterogenne składniki gatunkowe wchodzące w organizm powieści na zasadach form zapożyczonych, pochłoniętych, przyswojonych, zasymilowanych,

g) artystyczno-filozoficzne „sytuacje nadawcze” powieści jako generalny punkt widzenia rzeczywistości poprzez daną formę powieściową.

Przed wyliczeniem tych zakresów badawczych określiliśmy je jako „kręgi i warstwy wymagające szczegółowej obserwacji”. Nazwą „krąg” objęliśmy przedmiotowe składniki zasięgu badań, czyli to wszystko, co warunkując charakter formy powieściowej danego okresu leży poza nią, należy do tła i środowiska poszczególnych zespołów dzieł literackich, którym w odczuciu autorów i czytelników przysługuje miano „powieść” (punkty a do c). Z kolei nazwą „warstwa” określiliśmy właściwości samej formy powieściowej, czyli składniki wewnętrzne analizowanych dzieł. Baczne przyjrzenie się wymienionym obiektom *de facto* teoretycznoliterackiej obserwacji skłania do dwu wniosków stanowiących, jak można mniemać, charakterystyczne przesłanki gatunkowego oznaczenia powieści.

Wniosek pierwszy to socjofilozoficzna identyfikacja genologiczna powieści, czyli motywacja pozaliteracka i niejako przedliteracka faktów literackich. Tu uwaga terminologiczna: „socjofilozofią” nazwaliśmy w sposób czysto roboczy to wszystko, co w życiu społecznym leżąc poza dziełem ma poważny lub nawet decydujący wpływ na samo dzieło.

Tego rodzaju identyfikacja pozaliteracka właśnie w sytuacji powieści ma tak zasadnicze znaczenie, co więcej — jak można wnosić, przede wszystkim w powieści odgrywa ona tak decydującą rolę.

Wniosek drugi to fakt bardzo ścisłych powiązań i zależności motywacji ściśle literackich od nieliterackich. Znaczy to, że składniki strukturalne form powieściowych stanowią swoiste (artystycznie przetworzone) przedłużenie faktów pozaliterackich mających silniejszy lub dalszy wpływ na ukształtowanie powieści w danym okresie.

Przy takim widzeniu sprawy powieść jako gatunek (użyjmy wreszcie tej nazwy teoretycznej, choć potem w pewnym sensie ją zakwestionujemy) sytuuje się w sposób bardzo swoisty i nader znamienny.

Przede wszystkim więc powieść nacechowana jest wyraźną historycznością, by nie powiedzieć nawet — historyzmem. Zapewne tu ma swe źródło znamienna diagnoza interpretacyjna: każda powieść jest powieścią historyczną, choć nie każda z nich jest powieścią o historii. Znaczy to, mówiąc innymi słowami, iż powieść zarówno jako gatunek, jak i poszczególna realizacja gatunku jest swoistym „świadkiem historii” i w sensie semantycznym, i strukturalnym.

Po wtóre, powieść jak gdyby rozpięta na mapie historii, będąc jej świadkiem, jest równocześnie jej swoistym wyznacznikiem. Ona nie tylko historii przyświadcza, dokumentuje ją i interpretuje, ale co więcej — ma ambicję jej swoistego kształtowania, poprzez świadomość i emocję odbiorców.

Po trzecie, powieść (co już uprzednio zaznaczono) ma dużą zdolność anektowania i asymilowania innych gatunków, zresztą nie tylko literackich. Dzięki temu może ona w stopniu bez porównania wyższym niż jakikolwiek inny gatunek piśmienniczy stać się skutecznym instrumentem komunikacji społecznej, albowiem łączy w sobie dwa sposoby oddziaływania na odbiorcę: literacki i ewentualnie paraliteracki (np. przy operowaniu literacką adaptacją pamiętnika lub korespondencji). Wspomniana uprzednio literacka asymilacja form zapisowo-korespondencyjnych przez powieść oświeceniową nie była jedynie znamieniem tego czasu, lecz stała się niejako powszechnie akceptowaną konwencją i w późniejszych okresach, naturalnie nie tylko zresztą w Polsce (np. kronika historyczna u Kraszewskiego, publicystyka u pozytywistów, literatura faktu w dwudziestoleciu międzywojennym, traktat-rozprawa u R. Rollanda, by wymienić fakty czysto ilustracyjne, dające się uzupełniać niezmiernie obficie).

Na koniec wreszcie niejako zjawisko wynikowe w stosunku do trzech poprzednich: powieść wykazując wielką stabilność strukturalną, odznacza się dużą labilnością konstrukcyjną, co prowadzi do powstawania dużej liczby bardzo zróżnicowanych odmian gatunkowych. Przyczyna tego stanu rzeczy sformułowana została w dotychczasowych naszych rozważaniach. Da się ją wypowiedzieć zwięźle w sposób następujący: stały, bardzo ścisły związek powieści z historią powoduje jej strukturalną stałość, natomiast przemiany zachodzące w obrębie procesów historycznych, charakterystyczne dla poszczególnych okresów, środowisk i regionów, znajdują swe odzwierciedlenie właśnie w owych gatunkowych odmianach. Oczywiście podana tu konstatacja z konieczności nosi znamiona uproszczenia właściwego zwiędzemu komunikatowi. Autor tych rozważań dysponuje w tym przedmiocie dość obszerną dokumentacją.

Gdyby w zakończeniu pokusić się o generalne podsumowanie, można by dojść do dwu końcowych wniosków zasygnalizowanych

w tytule tej wypowiedzi. Wniosek pierwszy to stwierdzenie, że historia i teoria powieści są w istocie rzeczy tożsame i że nie można rozważać jednej bez uwzględnienia drugiej; tutaj historia dokumentuje i uzasadnia teorię, teoria zaś wyjaśnia i interpretuje historię. Wniosek drugi stwierdza, iż pojęcie „powieść” ma więcej znamion rodzajowych niż gatunkowych, określa bowiem przede wszystkim poznawczy stosunek do rzeczywistości, wtórnie zaś złożone nieraz mechanizmy konstrukcyjne.